

UZASADNIENIE

Powód A. S. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej K. B. kwoty 41.200 zł z odsetkami ustawowymi tytułem odszkodowania za niedopełnienie przez pozwaną jako notariusza obowiązku sprawdzenia tożsamości osoby, która przystąpiła do zawarcia z powodem umowy pożyczki w formie aktu notarialnego, a która w rzeczywistości nie była stroną umowy pożyczki. Powód wskazał, że wobec powyższego nie mógł dochodzić zaspokojenia wierzytelności z tytułu pożyczki na drodze sądowej, co w jego ocenie uzasadnia odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej.

W odpowiedzi na pozew pozwana nie uznała powództwa, wnosząc o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania. Pozwana wniosła również o wezwanie do udziału w sprawie na podstawie art. 84 k.p.c. ubezpieczyciela (...) S.A. w W.. Pozwana zaprzeczyła, aby uchybiła obowiązkom związanym ze sporządzeniem aktu notarialnego.

W interwencji ubocznej (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa jako oczywiście bezzasadnego, kwestionując w szczególności istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy brakiem możliwości zaspokojenia wierzytelności przez powoda w stosunku do Z. P. a sporządzeniem aktu notarialnego przez pozwaną, a nadto wniósł o zwrot kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu obciążając nimi jedynie w części powoda.

W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych.

Powód A. S. (1) w 2010 r. w okresie przed świętami Bożego Narodzenia zamieścił w gazecie anons informując, że jest gotów udzielić osobie potrzebującej pomocy finansowej. Osobą, która odpowiedziała na anons powoda była A. S. (2), która kontaktowała się z powodem i poprosiła, aby przyjechał do domu jej matki Z. P.. Dom mieści się na nieruchomości przy ul. (...) w Ł., której użytkownikiem wieczystym jest Z. P.. Powód przyjechał do domu Z. P., obejrzał go, a także zapoznał się z postanowieniem spadkowym wymieniającym Z. P. jako spadkobierczynię. Z. P. nie było w domu. Wówczas powód oświadczył, że Z. P. powinna zabezpieczyć udzielenie pożyczki A. S. (2). Powód nie żądał okazania odpisu z księgi wieczystej nieruchomości, ani też sam nie sprawdził przedmiotowej księgi. Powód wyraził ostatecznie zgodę na zawarcie umowy pożyczki w formie aktu notarialnego z A. S. (2) i Z. P.. W dniu 18 stycznia 2011 r. w Kancelarii Notarialnej w Ł. przed notariuszem K. B. pojawiła się A. S. (2) oraz A. T. (1) podająca się za Z. P. i dysponująca jej dowodem osobistym. Na odwzorowaniu fotografii zamieszczonej w dowodzie osobistym wydanym w 2007 r. Z. P. ma rozjaśnione włosy i okulary. W dowodzie osobistym znajduje się informacja, że Z. P. ma 158 cm wzrostu i niebieskie oczy.

A. T. (1) podająca się za Z. P. złożyła przed pozwaną oświadczenie, iż ustanawia córkę A. S. (2) jako swojego pełnomocnika. Pełnomocnictwo sporządzono w formie aktu notarialnego zarejestrowanego w rep. A nr 176/2011. Na sporządzenie pełnomocnictwa nalegał wcześniej powód, który sądził, że w ten sposób będzie mógł wymóc na A. S. (2) zaspokojenie go z nieruchomości należącej do Z. P.. Po sporządzeniu aktu notarialnego obejmującego pełnomocnictwo A. T. (1) i A. S. (2) wyszły powodowi na spotkanie. Następnie osoby te wróciły do kancelarii. Powód oświadczył, że chce pilnie udzielić pożyczki tym osobom z uwagi na to, iż zna ich trudną sytuację materialną, a pieniądze potrzebne są na leczenie Z. P.. Powód wiedział o udzieleniu pełnomocnictwa, ale nie zgodził się na skorzystanie z niego i zażądał, aby przy zawarciu umowy była Z. P..

Powód w sposób stanowczy komunikował cel wizyty w kancelarii i oczekiwał szybkiego przygotowania umowy. R. J. jako asesor notarialny w kancelarii pozwanej sugerował spotkanie się i sporządzenie umowy pożyczki następnego dnia. Pozwana dodała, że umowa pożyczki może być pilnie sporządzona i zarejestrowana w Urzędzie Skarbowym, co stanowi najtańszy sposób sformalizowania umowy z jednoczesnym najsłabszym jej zabezpieczeniem. Wówczas powód zaczął nalegać, aby umowę przygotowano jeszcze tego samego dnia, gdyż pieniądze są potrzebne na leczenie Z. P., a on wymaga formy aktu notarialnego. Była to sytuacja wyjątkowa, wywołana wyłącznie powołaniem się przez powoda na

problemy zdrowotne osoby przystępującej do umowy. Na ogół bowiem pozwana nie wyraża zgody na przygotowanie aktu notarialnego tego samego dnia.

A. T. (1) podająca się za Z. P. miała wygląd osoby schorowanej i bardzo szczupłej, nosiła grube okulary i czapkę. A. S. (2) uprzednio na osobności powiedziała A. T. (1), aby podpisała się jako Z. P. lewą ręką, gdyż jej matka jest leworęczna. Powód będąc pouczonym o możliwych sposobach zabezpieczenia wiarygodności zrezygnował z ustanowienia hipoteki z uwagi na konieczność zebrania dodatkowych dokumentów oraz nie żądał udzielenia poręczenia przez osobę trzecią. Powód świadomie również zrezygnował z uzyskania zgody małżonka A. S. (2) na zaciągnięcie zobowiązania. Powód wyraził jedynie zgodę na zamieszczenie w akcie notarialnym oświadczeń pożyczkobiorców o poddaniu się egzekucji. Następnie sporządzono umowę w formie aktu notarialnego zarejestrowanego w rep. A nr 187/2011, na mocy której powód udzielił Z. P. oraz A. S. (3) pożyczki w wysokości 40.000 zł na okres 20 miesięcy, licząc od stycznia 2011 r. bez oprocentowania, które z kolei zobowiązały się zwrócić solidarnie powodowi całą pożyczoną im obu kwotę 40.000 zł w terminie najpóźniej do dnia 30 września 2012 r. w równych ratach miesięcznych po 2000 zł. Strony ustaliły, że w przypadku opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat przekraczającego 3 miesiące powód mógł żądać odsetek ustawowych od zaległej kwoty pożyczki, jak również natychmiastowego zwrotu całej pozostałej do spłacenia kwoty pożyczki. Strony zostały pouczone o treści art. 41 k.r.o. Z. P. i A. S. (2) jako pożyczkobiorcy oświadczyły, że co do solidarnego zwrotu powodowi całej pożyczonej im obu kwoty w określonym terminie z ewentualnymi odsetkami ustawowymi poddały się egzekucji wprost z tego aktu stosownie do art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. Pod umową – oprócz notariusza – podpisali się powód, A. S. (3) oraz osoba podająca się za Z. P., które jednocześnie oświadczyły, iż całą kwotę pożyczki otrzymały od powoda w tym samym dniu i kwitują jej odbiór. Koszty sporządzenia aktu notarialnego poniosły Z. P. i A. S. (2).

Przekazanie kwoty pożyczki nastąpiło w gotówce pod nieobecność pozwanej, która wyszła wówczas z gabinetu. Sprawdzenie tożsamości stron umowy odbywało się poprzez porównanie wizerunku stron czynności ze zdjęciami w dowodach osobistych dwukrotnie: na etapie sporządzania projektu umowy i przy jej podpisywaniu. Akt notarialny odczytywał asesor R. J., ponieważ powódka cierpi na poważne problemy z gardłem. W tym czasie dowody osobiste leżały przed pozwaną, a po zakończeniu czynności zostały oddane każdemu z uczestników czynności. Pozwana, ani żaden z pracowników kancelarii nie znał uczestników czynności wcześniej, tj. przed dniem 18 stycznia 2011 r.

A. T. (1) otrzymała od A. S. (2) kwotę 200 zł za to, że zgodziła się wziąć udział w podpisaniu umowy pożyczki z powodem.

Postanowieniem z dnia 7 października 2011 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi nadał przeciwko dłużnikom solidarnym Z. P. oraz A. S. (2) klauzulę wykonalności aktowi notarialnemu sporządzonemu w dniu 18 stycznia 2011 r. w Kancelarii Notarialnej pozwanej w zakresie § 3 co do obowiązku zapłaty na rzecz A. S. (1) kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Powód na podstawie tytułu wykonawczego wniósł do komornika o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko A. S. (2) i Z. P.. Prawomocnym wyrokiem z dnia 7 listopada 2012 roku w sprawie z powództwa Z. P. przeciwko powodowi A. S. (1) Sąd Rejonowy w Sieradzu pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci aktu notarialnego sporządzonego w dniu 18 stycznia 2011 r. w całości w stosunku do Z. P., a nadto zasądził od A. S. (1) na rzecz Z. P. kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W toku postępowania Sąd na podstawie opinii biegłego grafologa ustalił, że żadnego z podpisów pod treścią aktu notarialnego nie nakreśliła Z. P..

Pismem z dnia 8 grudnia 2012 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 40.000 zł. Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2013 r. Komornik umorzył postępowanie egzekucyjne przeciwko A. S. (2) wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Pozwana w 2011 r. objęta była obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej notariuszy udzielanym przez (...) S.A.

Przed Sądem Rejonowym w Zgierzu w sprawie o sygn. akt II K 430/13 toczy się postępowanie karne, w którym A. S. (2) i A. T. (1) stanęły pod zarzutem m.in. popełnienia przestępstwa posłużenia się cudzym dokumentem tożsamości oraz

dokonania oszustwa na szkodę A. S. (1). W tej sprawie A. S. (2) sama zgłosiła się do Prokuratury i opisała okoliczności posłużenia się dowodem osobistym matki w celu wyłudzenia pożyczek i kredytów.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd I instancji uznał powództwo za niezasadne.

Szczególne staranność notariusza w rozumieniu art. 49 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 164 ze zm.) odpowiada kryteriom należytej staranności osoby zaufania publicznego, jak i przedsiębiorcy, a zatem z nawiązaniem do art. 355 § 1 i 2 k.c. Z kolei, ponoszenie odpowiedzialności przez notariusza na zasadach określonych w k.c. nakazuje odwoływać się do ogólnej zasady odpowiedzialności cywilnej, tj. zasady winy (art. 415 k.c.). Odpowiedzialność notariusza za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu czynności notarialnej ma bowiem charakter odpowiedzialności deliktowej ale należyta staranność notariusza nie może być ujmowana jako równoznaczna z nakazem absolutnej zapobiegliwości notariusza. Przesłankami odpowiedzialności notariusza będą zatem: bezprawne wyrządzenie szkody innej osobie działaniem lub zaniechaniem sprawcy przy wykonywaniu czynności notarialnej, adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tymi zachowaniami a wystąpieniem szkody oraz wina, tj. możliwość postawienia sprawcy zarzutu, iż miał możliwość zachowania się zgodnie z prawem, czego zaniechał przynajmniej na skutek lekkomyślności lub niedbalstwa.

W ocenie Sądu żadna z wymienionych przesłanek odpowiedzialności pozwanej jako notariusza nie zaktualizowała się. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, że sprawdzenie tożsamości stających do aktu poprzedza samą czynność notarialną w postaci sporządzenia i podpisania aktu notarialnego i należy co najwyżej do etapów tzw. postępowania notarialnego, a nie samej czynności notarialnej. Zatem hipotetyczne wyrządzenie szkody na etapie sprawdzenia tożsamości nie jest wyrządzeniem szkody „przy wykonywaniu czynności notarialnych” w rozumieniu art. 49 i art. 85 § 1 ustawy.

Przyjmując jednak nawet, że sprawdzenie tożsamości jest elementem czynności notarialnej sensu largo należy mieć na względzie, że z art. 85 § 2 może ono nastąpić jedynie na podstawie prawem przewidzianych dokumentów, a w ich braku – w sposób wyłączający wszelką wątpliwość co do określenia tożsamości osoby. Dokumentami potwierdzającymi tożsamość obywatela polskiego są dowód osobisty i paszport, które notariusz weryfikuje pod względem cech zewnętrznych i pod kątem treści zawartych w nich wpisów celem np. wykluczenia jego sfalszowania. Jednakże nawet w braku tych dokumentów możliwe jest stwierdzenie przez notariusza tożsamości, o ile wyłącza to wszelką wątpliwość w tym zakresie. Mowa tu o potwierdzeniu tożsamości osoby znanej notariuszowi osobiście, bądź np. na podstawie oświadczeń innych osób znanych notariuszowi (tzw. rekognoscentów) – te sposoby stwierdzenia tożsamości w braku dokumentów wprost wymieniało rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 r. – Prawo o notariacie w art. 69 oraz ustawa z dnia 25 maja 1951 r. Prawo o notariacie w art. 34. Obecnie ustawa nie typizuje wprost sposobów stwierdzenia tożsamości w braku stosownych dokumentów, co oznacza, że mogą to być wszystkie sposoby, o ile wyłączają one wszelkie wątpliwości po stronie notariusza. Tym niemniej w żadnym razie do sposobów tych nie zalicza się weryfikacji podpisu, co wynika już z wykładni systemowej art. 88 ustawy poświęconego składaniu podpisu, a który stanowi odrębną od art. 85 jednostkę redakcyjną ustawy.

W niniejszej sprawie, aczkolwiek powód i A. S. (2) nie mieli statusu rekognoscentów (nie byli wcześniej znani pozwanej) to jednak swoim zachowaniem potwierdzali wobec notariusza tożsamość Z. P. jako osoby stającej do aktu, która okazała przy tym dowód osobisty. Jak wiarygodnie zeznała pozwana w tych okolicznościach nie powzięła żadnych wątpliwości co do tożsamości Z. P., pod którą podszywała się A. T. (1). Osoba ta miała wygląd osoby schorowanej, miała nakrycie głowy oraz okulary, co dodatkowo utrudniło porównanie jej wyglądu (fryzura, kolor włosów, kolor oczu, kształt twarzy), z wizerunkiem na fotografii w dowodzie osobistym. Mając na względzie zasady kurtuazji i szacunku zwłaszcza do osoby, która zgłasza problemy ze zdrowiem, nie byłoby uprawnione stawianie notariuszowi wymogu zażądania zdjęcia nakrycia głowy, czy okularów, tym bardziej, że często osoby schorowane maskują w ten sposób niekorzystny wygląd (zmiany skórne, obrażenia, wypadanie włosów itd.). Niezależnie od tego z uwagi na dojrzały wiek – ogólnie korespondujący z datą urodzenia podaną w dowodzie osobistym – w sposób uprawniony można było przyjąć, że jest to ta sama osoba, a różnice w wyglądzie w zakresie np. fryzury, koloru włosów, czy nawet koloru oczu mogą występować dość często, zwłaszcza u kobiet zmieniających fryzury, farbujących włosy, czy

stosujących soczewki kontaktowe. Podobnie, gdy chodzi o posturę i wzrost, ich ocena może być zmienna w zależności od zmiany wagi, czy postawy danej osoby (np. przygarbienie). W tej mierze A. T. (1) (obecnie lat 51 mająca jednak wygląd osoby z problemami zdrowotnymi) mogła uchodzić za matkę młodszej od niej A. S. (2) (lat 39). Ocenę tę wzmacniać powinien wpływ czasu pomiędzy wydaniem dokumentu tożsamości a datą czynności notarialnej (w tej sprawie dowód osobisty wydano we wrześniu 2007 r. a umowę sporządzono w styczniu 2011 r.), gdyż z biegiem czasu i np. rozwojem różnych schorzeń wygląd zewnętrzny, a także postura, czy sposób chodzenia mogą ulegać istotnym zmianom.

Wobec tego skoro osoba odpowiadająca płcią, wiekiem i ogólnym wyglądem zewnętrznym osobie uwidocznionej na zdjęciu w dowodzie osobistym posługiwała się tym dokumentem będąc przy tym w towarzystwie innych osób niepodających w wątpliwość jej tożsamości, Sąd uznał, że pozwana stwierdzając jej tożsamość działała w sposób całkowicie uprawniony w świetle przepisów ustawy, jak również usprawiedliwiony okolicznościami. Tym samym jej zachowanie nie było bezprawne, ani zawinione ze skutkiem mogącym potencjalnie rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą w razie uznania, że stwierdzenie tożsamości następuje „przy wykonywaniu czynności notarialnej”. Jak bowiem wskazano, stwierdzenie to poprzedza właściwą czynność notarialną.

W dalszej kolejności należy wskazać, że pomiędzy domniemanym zawinionym działaniem notariusza a szkodą, tj. brakiem możliwości wyegzekwowania od strony umowy zwrotu pożyczki nie zachodzi jakikolwiek, a tym bardziej normalny (adekwatny) związek przyczynowy. Szkada w podanym rozumieniu nie jest bowiem typowym następstwem uchybień w zakresie stwierdzenia tożsamości strony czynności, lecz okolicznością niezależną od nich pozostającą, jeżeli w ogóle - w zupełnie atypowym związku przyczynowym. To, że powód na skutek doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pożyczkobiorców pozostających w potajemnym, przestępnym porozumieniu w żaden sposób nie wiąże się z czynnościami notariusza, który również został wprowadzony w błąd co do tożsamości jednej ze stron.

Podsumowując przeprowadzoną analizę prawną stwierdzić należy, iż szkoda doznana przez powoda nie pozostaje w związku przyczynowym (a tym bardziej adekwatnym) z dokonaniem czynności notarialnej przez pozwaną, która nie dopuściła się jakiegokolwiek naruszenia przepisów ustawy lub zasad szczególnej staranności zawodowej notariusza. Należy podkreślić, że pozwana, podobnie jak powód oraz szereg innych osób i instytucji finansowych, padła ofiarą mistyfikacji i przestępnego porozumienia pożyczkobiorców, a więc deliktu. Wprawdzie postępowanie karne przeciwko tym osobom jest nadal w toku, a więc nie doszło jeszcze do przełamania domniemania ich niewinności, jednakże w postępowaniu cywilnym można już teraz stwierdzić, że ich czyny obiektywnie wypełniały znamiona przestępstw takich jak oszustwo, posłużenie się cudzym dokumentem tożsamości, czy fałszowanie podpisu. To wyłącznie te czyny są źródłem szkody po stronie powoda wyrażającej się w niekorzystnym rozporządzeniu mieniem w kwocie 40.000 zł na rzecz A. S. (2), która przejęła powierzone środki udzielając jedynie niewielkiej sumy A. T. (1) za udział tym procederze.

Nie można wreszcie pominąć okoliczności, że pozwana działała niejako pod presją stwarzaną przez strony czynności, a zwłaszcza powoda, który nalegał na szybkie sporządzenie aktu notarialnego z uwagi na problemy ze zdrowiem Z. P.. Pozwana działała zatem w przeświadczeniu, że niezwłocznie podejmując się sporządzenia aktu notarialnego realizuje nie tylko wolę stron czynności, ale też pomaga osobom w trudnej sytuacji. Prowadzi to do przekonania o słuszności działania pozwanej także w świetle zasad współzycia społecznego, a zwłaszcza solidaryzmu i wzajemnej pomocy udzielanej w tym przypadku przez osobę wykonującą zawód zaufania publicznego w granicach prawa. Przypisanie pozwanej odpowiedzialności za brak możliwości zrealizowania przez powoda wierzytelności z nieważnej z mocy prawa umowy pożyczki oznaczałoby jego odpowiedzialność absolutną odrywającą się zarówno od winy, jak i normalnego związku przyczynowego pomiędzy dokonaniem czynności a szkodą. Co oczywiste, tego typu zasada odpowiedzialności nie jest przewidziana w przepisach prawa polskiego w odniesieniu do odpowiedzialności cywilnej notariusza.

Z tych wszystkich względów powództwo nie mogło zostać uwzględnione w jakiegokolwiek części.

Na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 u.k.s.c. Sąd postanowił zasądzić od powoda na rzecz pozwanej i interwenienta ubocznego kwoty po 500 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, uznając, że z uwagi na

scharakteryzowane poniżej szczególne okoliczności sprawy nie zachodziły podstawy do obciążenia go tymi kosztami w całości. Na wstępie wskazać należy, że Sąd orzekł o zwrocie części kosztów procesu w kwotach po 500 zł. Jednocześnie uiszczenie przez powoda kosztów procesu należnych pozwanej w postaci kosztów zastępstwa procesowego (2.417 zł) i interwenientowi ubocznemu w postaci opłaty od interwencji i kosztów zastępstwa procesowego (400 zł i 2.417 zł) w pełnej wysokości przekracza jego możliwości finansowe. Powód korzystał w niniejszym postępowaniu ze zwolnienia od kosztów sądowych (co do zasady nie znajdującego przełożenia na rozliczenie kosztów procesu) powyżej kwoty 500 zł, jednak jego sytuacja majątkowa nie zmieniła się istotnie w relacji do daty złożenia oświadczenia majątkowego w postępowaniu wpadkowym o zwolnienie od kosztów sądowych. Jak ustalono powyżej, powód nie pracuje, utrzymuje się z renty chorobowej wynoszącej 491, 46 zł miesięcznie, a także z dochodów z gospodarstwa rolnego wynoszących około 6.000 zł rocznie. Powód zamieszkuje wspólnie i opiekuje się 85-letnią matką, która uzyskuje około 600 zł renty. Powód leczy się na kręgosłup, reumatyzm, serce i płuca. Na leki dla siebie przeznaczają 200-300 zł miesięcznie. Oprócz tego powód ponosi niewyszczególniane odrębnie koszty bieżącego utrzymania siebie oraz matki. Oszczędności powoda z pracy poza krajem oraz środki z tytułu zwrotu jednej z udzielonych pożyczek uległy wyczerpaniu, co – przy braku dowodu przeciwnego – uznać należy za wykazane zeznaniami powoda. Okoliczność, że powód posiadał wcześniej oszczędności i środki z tytułu odszkodowań za kolizje drogowe, którymi zadysponował m.in. poprzez udzielanie pożyczek nie wpływa na ocenę obecnej jego sytuacji majątkowej, ponieważ ocena ta na gruncie orzekania o kosztach procesu abstrahuje od kategorii winy, w tym lekkomyślności. Natomiast cechy osobiste powoda, w tym – co uwidoczniło jego przesłuchanie – nadmierna ufność, czy wręcz niefrasobliwość i łatwowierność na etapie udzielania pożyczek uprawniają do oceny, że padł on ofiarą oszustwa osób na tyle przebiegłych, iż popełniły wiele tego rodzaju czynów na szkodę licznych instytucji finansowych. Niezależnie od tego, skomplikowany pod względem faktycznym i prawnym charakter sprawy, a także brak pomocy fachowego pełnomocnika na etapie rozważania wniesienia powództwa w tej sprawie, również przemawiają za częściowym tylko obciążeniem powoda obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi i interwenientowi w kwotach po 500 zł, tj. w łącznej kwocie 1.000 zł. Powód bowiem wytaczając powództwo o zapłatę znacznej kwoty pieniężnej, oparte na określonych twierdzeniach i zarzutach w odniesieniu do działalności osoby wykonującej zawód zaufania publicznego winien był liczyć się przynajmniej z częściowym zwrotem kosztów procesu. Mając to na uwadze Sąd orzekł o kosztach procesu jak w pkt. 2 sentencji wyroku.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości apelacją zaskarżył powód żądając jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości ze stosownym orzeczeniem o kosztach postępowania za obie instancje. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego to jest art.217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. S., art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ocenę dowodów w sposób niewszechstronny, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz naruszenie przepisów prawa materialnego to jest art. 49 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 164 ze zm.) w związku z art. 415 k.c. poprzez ich niezastosowanie.

W odpowiedzi na apelację interwenient uboczny wniosł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i wyrażone przez ten Sąd oceny prawne. Zarzuty skarżącego zawarte w apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie rozstrzygnięcia wymaga kwestia wniosku powodów zawartego w apelacji o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. S. w świetle regulacji art. 217 § 2 k.p.c., determinuje to bowiem ocenę podniesionych w apelacji zarzutów procesowych. Stosownie do treści powołanej regulacji Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Przepis art. 217 k.p.c. należy tłumaczyć łącznie z art. 227 k.p.c., w myśl którego przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Wynika stąd, że nie wszystkie okoliczności podnoszone przez strony

powinny być przedmiotem postępowania dowodowego. Tym samym za przedmiot dowodu mogą zostać uznane wyłącznie fakty, które wyznaczają przesłanki dochodzenia roszczenia w postępowaniu sądowym. Jak wynika z treści uzasadnienie sporządzonego przez Sąd orzekający okoliczności, wykazaniu których miał służyć oddalony wniosek dowodowy są o tyle nieistotne dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.), że przedmiotem badania jest jedynie zachowanie uczestników czynności notarialnych z dnia 18 stycznia 2011 r., a nie innych czynności, z którymi w żaden sposób nie wiąże się domniemana odpowiedzialność pozwanej. Nie ma więc znaczenia przebieg procesu zawarcia innej umowy w kancelarii pozwanej z innym kontrahentem, ani też ustalanie modus operandi A. T. i A. S. w innych przypadkach doprowadzenia innych osób lub instytucji do niekorzystnego rozporządzenia. Z oceną tą w pełni należy się zgodzić. Także w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku dowodowego powoda, bowiem okoliczności, na które przedmiotowy dowód miałby być przeprowadzony nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy. W konsekwencji powyższego zarzut apelacji naruszenia przez Sąd I instancji art. 217 § 2 k.p.c. uznać należy za chybiony.

Jako chybiony należy ocenić zarzut apelującego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., polegający na ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego. Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, iż w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie Sąd I instancji opierając się na zeznaniach świadków oraz stron postępowania w sposób prawidłowy i wnikliwy ustalił istotne okoliczności przedmiotowej sprawy. W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nie obciążonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z

prawkłównymi i nie obarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniemi Sąd u I instancji. Mimo przeciwnych sugestii apelacji, Sąd I Instancji, dokonał wnikliwej i trafnej oceny przedstawionych w sprawie dowodów, w oparciu o którą wyprowadził również słuszne wnioski jurydyczne A swoje stanowisko przy tym także przekonująco i wyczerpująco uzasadnił. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sąd u Odwoławczego powielanie wywodu prawdkłowo przedstawionego już przez Sąd Rejonowy, którego argumentację Sąd Okręgowy w całości podziela, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy na odniesieniu się do zarzutów podniesionych przez skarżącego w apelacji.

Powyższa argumentacja i ocena determinuje też ocenę podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego. Nie ma racji skarżący podnosząc, iż Sąd orzekający sprzecznie z treścią art. 49 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie przyjął za podstawę prawną swego rozstrzygnięcia, że weryfikacja podpisów nie stanowi elementu czynności notarialnej. Wręcz przeciwnie; obszerna część uzasadnienia Sąd u I instancji dotyczy oceny zachowania pozwanej przy założeniu, że sprawdzenie tożsamości jest elementem czynności notarialnej sensu largo. Jako bezzasadny należy także uznać zarzut naruszenia art. 49 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie w związku z art. 415 k.c. poprzez ich niezastosowanie. W świetle tak postawionego zarzutu przyjąć należy, że skarżący nie kwestionuje, że podstawą odpowiedzialności pozwanej w rozpoznawanej sprawie jest zasada winy. Skoro tak, to do obowiązków dowodowych powoda należało wykazanie, że nastąpiło bezprawne wyrządzenie szkody powodowi działaniem lub zaniechaniem pozwanej przy wykonywaniu czynności notarialnej, adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tymi zachowaniami a wystąpieniem szkody oraz wina, tj. możliwość postawienia pozwanej zarzutu, iż miała możliwość zachowania się zgodnie z prawem, czego zaniechała przynajmniej na skutek lekkomyślności lub niedbalstwa. W ocenie Sąd u Okręgowego powód nie sprostął swym obowiązkom dowodowym. Stwierdzić należy, iż szkoda doznana przez powoda nie pozostaje w związku przyczynowym (a tym bardziej adekwatnym) z dokonaniem czynności notarialnej przez pozwaną, która nie dopuściła się jakiegokolwiek naruszenia przepisów ustawy lub zasad szczególnej staranności zawodowej notariusza. Należy podkreślić, że pozwana, podobnie jak powód oraz szereg innych osób i instytucji finansowych, padła ofiarą mistyfikacji i przestępnego porozumienia pożyczkobiorców, a więc deliktu. Wprawdzie postępowanie karne przeciwko tym osobom jest nadal w toku, a więc nie doszło jeszcze do przełamania domniemania ich niewinności, jednakże w postępowaniu cywilnym można już teraz stwierdzić, że ich czyny obiektywnie wypełniały znamiona przestępstw takich jak oszustwo, posłużenie się cudzym dokumentem tożsamości, czy fałszowanie podpisu. To wyłącznie te czyny są źródłem szkody po stronie powoda wyrażającej się w niekorzystnym rozporządzeniu mieniem w kwocie 40.000 zł na rzecz A. S. (2), która przejęła powierzone środki udzielając jedynie niewielkiej sumy A. T. (1) za udział tym procederze.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji i działając na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

W ocenie Sąd u Okręgowego zachodzą przesłanki do odstąpienia od zastosowania art. 102 k.p.c., mimo, że z regulacji tej skorzystał Sąd I instancji. Powód, mimo przegranej przed Sąd em I instancji, zdecydował się na kontynuowanie procesu, mając świadomość swojej niekorzystnej sytuacji majątkowej oraz znając motyw y tego Sąd u. Sam stan majątkowy, czy sytuacja finansowa powoda nie stanowi okoliczności wyłącznie decydującej o zwolnieniu od kosztów procesu w pełnym zakresie. O ile bowiem taki stan może uzasadniać zwolnienie strony - całkowicie, lub częściowo - od kosztów sądowych, co wiąże się z zagwarantowaniem jej prawa do sądu, o tyle w przypadku kontynuowania procesu przegranego w pierwszej instancji, strona powinna liczyć się z obowiązkiem pokrycia kosztów obrony strony przeciwnej. Przyjąć zatem należało, że brak jest przesłanek, które uzasadniałyby zastosowanie art. 102 k.p.c.

Mając na względzie wynik niniejszego postępowania, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Na koszty obciążające powoda w postępowaniu apelacyjnym złożyło się wynagrodzenie pełnomocników pozwanej i interwenienta ubocznego, ustalone w oparciu o § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461).

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2014 r., poz. 635 ze zm.) w zw. z § 2 ust. 3 i § 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), Sąd przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz adw. D. D. kwotę 1.476 zł brutto, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.